

Susza rolnicza w lubuskim, powódzie na południu kraju

Autor: Maciej Wołodko

Data: 27 maja 2019

Susza rolnicza występuje na obszarze 4 województw – informuje IUNG. Najgorzej jest w województwie lubuskim. W tym samym czasie południe kraju zмага się powodzią.

Ciepły marzec i kwiecień oraz bardzo duże zróżnicowanie opadów doprowadziły do suszy rolniczej w uprawach zbóż jarych (68 gmin), ozimych (45 gmin) oraz w uprawach truskawek (24 gminy) – podaje IUNG.

Susza rolnicza w czterech województwach



fot. agrofoto, użytkownik złoty1984

kwiecień 2019, susza rolnicza

Największy niedobór wody panuje w tej chwili w województwie lubuskim. Susza rolnicza w zbożach jarych objęła w nim 51 gmin, a w ozimych 38 gmin. Ucierpiały także pojedyncze gminy w województwach zachodniopomorskim, wielkopolskim i pomorskim. Zagrożone są również plantacje truskawek. 21 z 24 gmin w których występuje ten problem, znajduje się w lubuskim. Ku pewnemu zaskoczeniu rolników, IUNG nie stwierdził nigdzie suszy rolniczej w rzepakach.

Powódzie na południu



fot. agrofoto

Straty w uprawach na południu Polski są jeszcze trudne do oszacowania

Jednocześnie na południu kraju ogłoszone zostały alarmy powodziowe. Wezbrane rzeki pozalewały domy, drogi, gospodarstwa. Straty w uprawach są jeszcze trudne do oszacowania. Ostrzeżenia hydrologiczne trzeciego stopnia wydano w piątek dla województw małopolskiego i świętokrzyskiego, w zlewni Wisły. Ostrzeżenia 2 stopnia wydano także dla dorzecza Odry w województwach opolskim i dolnośląskim. IMGW przewiduje, że opady będą słabnąć.

Premier w kaloszach

Miejscowości dotknięte powodzią, od środy objeżdża premier Mateusz Morawiecki. W czwartek [chwalił przed kamerami zbiornik retencyjny](#) na rzece Serafa, który uchronił przed zalaniem krakowski Biezanów (kilka godzin po wyjeździe premiera Serafa wylała i Biezanów został zalany), a w piątek zwołał sztab kryzysowy z udziałem ministrów, wojewodów i służb.



fot. pixabay

Zdaniem części specjalistów, nieuregulowane rzeki płyną wolniej i mają się gdzie rozlać w naturalnej

rzecznej dolinie. Wtłoczenie ich w głębokie koryto, może sprawiać że będą płynąć szybciej i wzbierać gwałtowniej.

O planowanej regulacji rzek prezes Rady Ministrów na razie nie mówi. Zdaniem części ekspertów, grozi ona większymi i częstszymi powodziąmi. – W uregulowanym korycie rzeki, pozbawionym naturalnej doliny, mieści się mniej wody, która w efekcie płynie szybciej. Wezbrania są więc gwałtowniejsze. Premier Morawiecki zamierza przeznaczyć na ten cel kilkadziesiąt miliardów złotych.

Z szacunków Boston Consulting Group i WWF wynika, że w Polsce na terenach zagrożonych powodzią żyje około 4 milionów ludzi. W znacznej mierze jest to skutkiem nieodpowiedzialnej polityki przestrzennej.

Źródła: IUNG, IMGW, twitter, WWF, inzynieria.com